

Moje małe Himalaje.

Dlaczego chodzisz po górach? Bo są. Tę najbardziej lapidarną i niezwykle sensowną odpowiedź Reinholda Messnera zna zapewne każdy z nas. Zawiera się w niej zarówno wyzwanie, jak i pokora wobec nieznanego. Kiedy kilka dni temu Jurek Zyśko zadał mi pytanie: Dlaczego ty fotografujesz? - milczałem, zdając sobie doskonale sprawę, że nie jestem w stanie udzielić jednoznacznej, prostej odpowiedzi. Usiłowałem sobie przypomnieć, czy w ciągu tej pięćdziesięcioletniej przygody z fotografią i sztuką ktokolwiek wcześniej mnie o to zapytał. Po chwili, wiedziałem, że nie. Ale milczałem nadal. I to moje milczenie, słusznie zresztą, przyjął za satysfakcjonującą go odpowiedź.

Tyle tylko, że mnie to pytanie do dzisiaj nie daje spokoju, więc spróbuję przybliżyć powody dla których się nią /fotografią/ zajmuję. Wydaje się, że istnieją dwie główne przyczyny, że mimo/a może dzięki/ upływowi czasu uprawianie fotografii ma dla mnie sens. Po pierwsze podwaja jakby moją pamięć - wiem, pamiętam, bo to zapisane światłem na negatywie - o miejscach, ludziach i zdarzeniach a także wyglądach rzeczy. I to jest "Archeologia Fotografii" - Jurka Lewczyńskiego, pięknej, niezastąpionej postaci. Przyjaciela fotografii, fotografów i artysty który dostrzegł w najmniejszym choćby kawałeczku zniszczonego negatywu mistyczną wręcz tajemnicę bytu. I drugi, nie mniej istotny powód leży w niej samej, niepoznawalnej do końca. Idzie mi tu o relacje jakie mogą zachodzić między znakiem, a znaczoną. Między rzeczywistością, a jej desygnatem. O pytanie, czy ja się zmieniam szukając tych relacji, tego nowego znakowania i oznaczania. I czy te moje wysiłki są dokładaniem cegiełki do wciąż budowanego i rozbudowywanego "Gmachu Sztuki". Nie mam tyle samozadowolenia i tupetu, by odpowiedzieć twierdząco. I być może, nigdy tak naprawdę nie dowiem się czy w tej budowli jest jakkolwiek mój wkład, choćby najmniejszy. Ale ta niewiedza i ta niepewność z niczego mnie nie zwalniają. Więc idę dalej. Bo to są moje małe Himalaje.

Lucjan Demidowski

Motycz Leśny, 02.04.2011r.